

Van Den Hul REVELATION

Van Den Hul to firma w Polsce doskonale znana, jedna z pierwszych w branży kabli, która pojawiła się na naszym rynku na początku lat 90.

Wszyscy wiemy, a nawet nie wiedząc, domyślilibyśmy się, że ma swoje korzenie w Holandii. Założycielem i najważniejszą osobą był i jest A.J. Van Den Hul. Początek działalności datuje się na rok 1980, a pierwszym ambitnym celem były nie same kable, ale przetwarzanie dźwięku zapisanego na płycie gramofonowej.



Dystrybutor: HI-FI Sound Studio Cena: 4200 zł/ 2,5 m

Ludowe wyobrażenie o kablach Van Den Hul mówi (a w każdym razie mówiło, gdy interesowałem się tym tematem poprzednio, czyli dziesięć lat temu), że brzmią ciepło, miękko, plastycznie, "analogowo". Revelation idealnie do tego schematu nie pasuje, ale to nawet dobrze, bo nie ma w tym opisie cech, którymi kabel ten również może się pochwalić. Nadzwyczajna jest przestrzeń. Scena ma odpowiednią (wcale nie przesadną) szerokość, a plany rozrysowane są jednoznacznie i bardzo wiernie. Solista jest zawsze pierwszy i najważniejszy, za nim ustawieni są akompaniatory, a jeszcze głębiej całe tło. Revelation jest tak wierny, że dosłownie bezlitosny dla błędów realizacji. Jest też bowiem analityczny – słyhać skrzypienie krzesel, smarkanie słuchaczy, a także przejeżdżający tramwaj (choć

ten tramwaj... może rzeczywiście przejeżdżał za moim oknem). Kabel wspomniane dźwięki traktuje jak część muzycznego tła, i czyni to zarazem tak naturalnie, że efekty nie drażnią sztucznością.

Średnica i góra to zgrany tandem serwującej kapitalną czytelność szczegółów, doskonale zrównoważenie oraz właściwą ich szybkość. Środek i góra są znakomicie skoordynowane, przenikają się w sposób wdzięczny, niesłyszalny a jednocześnie na tyle ostrożny, że zachowana jest zdolność wysokich tonów do swobodnego pokazania szczegółów.

Bas jest wyważony, ani za długi, ale też nie nadzbyt krótki. Operuje mocnymi, dostatecznie szybkimi dźwiękami, również dobrze zsynchronizowanych ze średnicą.

S tarsi audiofile do dziś kojarzą VDH z doskonałymi wkładkami MC. Dzisiaj głównym zajęciem holenderskiej firmy są jednak przewody. W Polsce VDH dostępny jest od wielu lat, tyle, że dawniej holenderskie przewody wydawały się piekielnie drogie, a dziś, na tle konkurencji, można uznać, że plasują się średniej półce. W niczym nie ujmuje to ogromnemu prestiżowi, jakim cieszy się VDH.

Niesłusznie uważa się jednak, że Van Den Hul ma ograniczoną ofertę produktów - obecna propozycja jest dość szeroka i obejmuje zarówno przewody do stereofonicznych systemów, jak i szeroko rozumiane kable kinowe.

Mądre rządy średnicy – bez marginalizowania dobrze wyważonego basu i dokładnej góry. Pełne wejście w strukturę nagrań, ale pozbawione najmniejszego wyostrzenia. Doskonała harmonia wszystkich elementów.

Produktem – symbolem Holendrów jest interkonekt *The First*, który występuje obecnie w wersjach zwyczajnej i referencyjnej. Tańszy, *The Second*, nie zdobył już tak wielkiej popularności. Rolę produktu flagowego odgrywa *MC Silver Coaxial*, którego cena jest już całkiem poważna – 7500 zł za jednometrowy odcinek z końcówkami RCA. W tym miejscu konieczne jest wyjaśnienie, że najbardziej charakterystyczną cechą budowy kabli VDH jest stosowanie węgla jako przewodnika. W oparciu o ten materiał zbudowane są nie tylko interkonekty, ale również niektóre przewody głośnikowe. Jest to jednak technologia kosztowna (głównie w obróbce), producent używa więc także metali.

Konfiguracja oferty przewodów głośnikowych jest nader interesująca. Większość modeli sprzedawanych jest w dowolnej długości, ale wcale nie z "metra". Otóż wymagane odcinki przewodów konfekcjonowane są przez producenta lub przez fachowca namaszczonego przez dystrybutora w danym kraju. Polski lutowniczy, zdaniem dystrybutora, wykonuje swą pracę nawet lepiej niż fachowcy z Van Den Hula. Najtańsze przewody VDH nie są obligatoryjnie konfekcjonowane. Flagowym modelem głośnikowca jest *The Third*, który sprowadzany jest z Holandii wyłącznie w gotowych odcinkach (1-2,5m).

Przewody wizyjne pokrywają zapotrzebowanie na najpopularniejsze standardy. VDH oferuje więc kable S-Video, kompozyt i RGB sprzedawane głównie ze szpuli. Ich koniecznym uzupełnieniem są więc wtyczki S-Video, SCART, RCA i BNC. Tym, którzy myślą, że znają firmę VDH dedykuję informację, że Holendrzy proponują również przedwzmacniacz i końcówkę mocy.